

GAZETA KRAKOWSKA

N^o. 40.

W NIEDZIELĘ DNIA 18. MAJA 1800.

Z Krakowa d. 18. Maja.

Obywatele kraju Duchowni i Świeccy, na dowód szczerzejszego swego szacunku i wdzięczności dla J.W. Jmć Pana Jana Nepom. Hrabiego de Trautmannsdorff, Pełnomocnego J. C. K. Mci Nadwornego w Gallicyi Zachodniej Kommissarza dali tu d. 15 t. m., iako w dniu jego Imieniny poprzedzającym w Pałacu Biskupim wielki bal z wieczernią i z tańcami, na którym znajdowało się przeszło 300 osób zaproszonych. — J.W. Kommissarz był powitany przy kottach i trąbach. Wszystkie pokoje pałacu były najgustowniej oświetlone. Tań owano na dwóch salach. Największy porządek i powszechna wesołość towarzyszyła tej uroczystości. — Okazałość tego balu zrodziła w tak miłej okazyi stała się oznaką dla całej publiczności: iż obywatele tego kraju z radością składać pragną miłość i uszanowanie Temu, który od momentu powierzonego sobie Rządu przez stódkie postępowanie swoje (acz w przykrych terażniejszych okolicznościach) i umiarkowane Stylu prowadzenie, chciał i umiał wszystkich Serca pociągnąć do siebie. — Obrazem naj-

lepszym takowych obywateli ich uczuciów są wiersze, które mu złożone były pod czas balu tego:

Niech żyje! Co przyjemnym bydl dla siebie sądził
Zyskać miłość Narodu tego, którym rządził,
który dowieść potrafił przed Tronem i Światem,
Że można bydl krajowi i Rządzą i Bratem,
Że do tego by wzajem kochać się i godzić
Jest zarówno za krajem, czy w kraju się rodzić.

Niech więc ten Hołd szacunku, który Mu oddałem

Łączy serca Rządzonych, z Rządzącym nawzajem.

D. 16 iako w dzień samych Imienin Cesarzcy Oficjalisci w ogrodzie W. Kłuszewskiego dali wielką muzyczną akademią i fairwork, na które Obywatele stanu salskiego i Duchowni nawzajem zaproszeni byli. Pałac w ogrodzie i cały ogród był wspaniale illuminowany. J.W. Kommissarz był przy wypuszczeniu racow, przy kottach i trąbach powitany. Muzyka, illuminacya i fairwork najpiękniej exekwowane były. I tak nie tylko J.W. Kommissarzowi oddano winny jego zastugom szacunek i przychylnosc, ale nadto zabawiono się nawzajem.

Z C. Krol. Gubernium Galicyi Zachodniej.

Najjaśniejszy Pan przywykły do korzystania z każdej sposobności, która wiernym Jego poddanym ulgę jaką sprawić może, nadesłanym dekretem kancelaryi nadwornej pod i t. m. raczył jako najłaskawiej pozwolić, ażeby rozpisana na Galicyę Zachodnią ilość pszenicy, która u obywatelów złożona 100,000 korcy wynosi, od wszelakiego zażądania uwolniwszy, na własny pozostawić użytek stanow dostarczających. Która to łaska najwyższa do powszechnej podaie się wiadomości. W Krakowie dnia 9 Maia 1800. roku.

Wincenty Fest, C. K. sekretarz gubernialny.

Z Wiednia d. 10. Maia.

J. C. K. M. Jana Jędrzeia Lang kapitana w regimencie piechoty Kraia przez najłaskawszy wzgląd na jego w różnych zdarzeniach okazaną gorliwość, zręczność i waleczność, a szczególniej za skuteczną z wielką roztropnością tajemną wyprawę przy Mantui, z całym jego mężkiem potomstwem do stanu szlachectwa w całym państwie swoim z uwolnieniem od taksy najłaskawiej Raczył przypuścić.

Imieniny Arcy Kżny Jmć Palatynowy Węgierskiej były w Offen d. 3 maia z wielkimi uroczystościami obchodzone. Szlachetni Węgrzyni dali nowy dowód swej przychylności tak do Arcy Kżny Jmć jako też do Arcy Xcia Palatyna i do całego Najjaśniejszego domu Austrii.

Zdarzenia Wojenne.

Jak F. Z. M. baron Kray d. 2 maia z Eugen donosi, odebrał dniem przedtym wiadomość, że nieprzyjaciel między Horn i Bisingen w znaczney sile Ren przebył i woyska F. M. L. Xcia Jozefa Lotaryńskiego z tamtąd za rzekę Ah do ustąpienia przymusił.

Dla zapobieżenia przeto wszelkiej z teraźniejszego położenia armii mogącej wynikać obawy, a szczególniej prawego skrzydła, stojącego korpusu w Voralbergu, przeprowadził F. Z. M. Kray całą armią w ciągłych marszach z przeszłego stanowiska do Engen, gdzie dnia 2 po poł.

dnia obozem stanęła. Pierwey ieszcze korpus F. M. L. Nauendorf, zmocnione brygadami Arcy Xcia Ferdynanda i jenerała hrabiego Giulay w Welsch-Engen i w prawą przeciw nieprzyjacielskiej kolonnie przy moście nad rzeką i Neustadt postawionym zostało

W tym samym dniu, kiedy ten raport odchodził, doniesiono F. Z. M. Kray daley, że 4 nieprzyjacielskie mocne dywizye znajdowały się już na prawem brzegu Renu między rzeką Ah, Hohenvill i Schaffhausen; F. Z. M. Kray umyślił z tego powodu nazajutrz F. M. L. Nauendorf całą dywizyą zmocnić i zlecić mu, żeby właściwe stanowisko nieprzyjaciela i jego siłę zwiedził, o czym należy wkrótce dalszych wiadomości oczekiwać.

Podług nadeszłego rapportu przez jenerała jazdy Melas z głównay kwatery Sestri di Ponente pod d. 25 kwietnia, nie ważnego od opasania Genui, Sawonny i Gawi przy armii od ostatnich zdarzeń nie zaszło, tylko szpiegi potwierdzają, że co raz większy głód w nieprzyjacielskiej armii czuć się daje. F. M. L. Elsnitz nie był także więcej w swoim stanowisku przy St. Giacomo napastowanym.

Oto jest obiecana w przeszłej Gazecie lista zabitych i ranionych.

Przy armii Włoskiej od d. 6 do 15 kwietnia mieliśmy w zabitych:

Major Ritters, od Lattermanna; cho-
 raży Korhern, od Spleny; kapitan Stutter-
 heim od Nadasdy; porucznik Oreilly, od
 Wilhelma Schröder i grenadyerow Schiaf-
 finati, porucznik Rousseau; podporucznicy
 Muhlberg, Zois i Schönfelden, od Terze-
 go; Waczowski od Wukalsowicha; Tagliet-
 ty, od Casale; kapitanowie Wauderer, od
 Hohenlohe i Rainovich od pierwszego Wa-
 rasdyńskiego; porucznik Rufsy, od Aquí,
 podporucznik Woida; chorąży Eßlingen
 od Kasul. W ranionych: kapitanowie Schul-
 ler, Radosevich, Blasy, podporuczniko-
 wie Ernst, Melzer i chorąży Peterffy, od
 Spleny; kapitanowie Horwath i Majus, po-
 rucznikowie Novak i Kößly, podporucz-
 nik Lindenfeld od Reiskiego; porucznik
 kawaler Soufrom od Aquí; kapitan Eder
 od Schiaffinati grenadyerow; kapitan Veigel,
 porucznik Stromdel od Webera grena-
 dyerow; podporucznik Tempos, od 580
 husarow; kapitan Simon od Mitrowskiego;
 major Tomaschich, od głównego sztabu;
 major hrabia Klenau, kapitan Knipp, po-
 rucznik Helsen, od Terzego; kapitan Kraf-
 fka, porucznik Bachmann, podporucznik
 Kraffka, od Stuarta; kapitanowie Hermann
 i Rohr, porucznik Pyon, podporuczniko-
 wie Liebetrau, Spoth, Schwarzmann i
 chorąży Hermann, od Jozefa Colorado;
 kapitan Cesar i podporucznik Kokanovich
 od Wukalsowicha; pułkownik Riedt, kapi-
 tan Lichtenberg, porucznicy Carina i Lor-
 berau, podporucznik Mandel, chorąży
 Carina od Lattermanna; kapitan Bran-
 dauer, porucznik Heinisch, chorąży Mat-
 tony, od Nadasdy; porucznik Vest, od
 d'Aspré strzelcow; kapitan Piccony, od
 Sztarraia; podporucznik Lecomte, od
 Kheul; porucznicy Rhein i Gutmayer,

podporucznik Wika, od Neny grenadye-
 row; kapitan Götz, od Weissenwolfa gre-
 nadyerow; kapitan hrabia Bathiany, od
 Persa grenadyerow; chorąży Hoffinger,
 od Frölich; major Palmano, podporucz-
 nik Pallay, chorąży Rossy od Alwinzy; ka-
 pitan Redden, porucznicy Kapp i Nachti-
 gall, chorążowie Leppicz i Kellermann, od
 Jordisa; kapitan Herkiska, porucznik Kets-
 kemety, podporucznik Khol, chorąży Le-
 hraer, od 60 reg; chorążowie Farkas i
 Voith, od Kraia; podporucznicy Kittel,
 od St. Julien grenadyerow; major Bechard,
 podporucznikowie Schak, Schokowicz,
 Nowak, podporucznicy Schnell, Kosolly i
 Ruchsell, chorążowie Talley, Seifferth,
 Brinich od Gulaia.

Przy armii Reńskiej w zabitych: Rot-
 mistz Isdency, od Blankensteina husa-
 row; podporucznik Mandelburger od letk.
 bat.; Radiwoivich. W ranionych: podpo-
 rucznik Stulfa, od 180 Gradiski reg; poru-
 cznik hrabia Linden, podpor. Vaaulx, od
 Latour dragonii; rotmistrze Szentablasy,
 Nikits, Kechler i podporucz. Szirmag, od
 Blankenszteina husarow; porucznik Rumann
 od 180 Wołosko Illiryskiego reg.; kapitan
 Wittib, podpor. Krall, de Neck, od letk.
 bat. Radiwoiovich; porucznik Ermann,
 podpor. Mecsery i Dreyer, od Arcy Xcia
 Ferdynanda husarow.

Na tutejszych przedmieściach było
 przy warsztatach ubogiej klasy ludzi za-
 trudnionych w styczniu bieżącego roku
 3321, w lutym 3287, w marcu 3146 osob
 z codzienną płacą od 1½ do 20 kr.

Z Kraju Wirtemberskiego d. 18 Kwietnia.

Na dzień 29 nowe zgromadzenie sta-
 now jest zwołane.

Reskrypt Xcia naszego pod dniem 2 t. m. wydany, uskarża się mocno na wiele nieprzysto, ności przez tajny wydział sta- pow popełnionych. Oskarżał on Xcia, iż zamysła o obaleniu konstytucyi wysokim słowem swoim Xiążęciem święcie zaręczo- ney. Daley podał objaśnienia względem spisku knowanego w następującej treści.

"Od dawnego już czasu przyszło do wiadomości naszej, iż znajdnie się tajem- ne sprysiężenie dążące do sprowadzenia nieszczęśliwych skutków przez gwałtowną rewolucyą, i do rozszerzenia na tak w wielu względach szczęśliwy kraj Wirtem- berski i całe południowe Niemcy klęsk od wstrząśnienia takowego nieodstępnych. Niechcieliśmy dadź wiary takowym pogło- skom. Religia oyców naszych, konstitu- cya krajowa uszczęśliwiająca część miesz- kańców, używanie prawdziwie obywatel- skiej, a przez bytność stanów polityczney wolności, która nigdy z wolałością przez tak mocne walei zakupioną porównać się nie może. Wszystkie te korzyści prawdzi- we uszczęśliwienie przynoszące, nie po- winny były dobrych obywatelów skłaniać do sprzyjania gwałtownym państwu całe- go odmianom. Wszakże im te powody iasniejszymi byty, tym zaś nasz był do- tkliwyszym, po odkryciu, iż się znalazła chociaż mała liczba poddanych, która się do tak zbrodniczych związków wciągnąć dała.

"Po uczynionym dochodzeniu odkryło się, iż rzeczywiste wybuchnienie spisku tak niebezpiecznego w roku zeszłym, było oznaczone w tej epoce, kiedy armia Fran- cuzka rzekę Lech przysć miała. A che- ciał wkroczenie tej armii było wstrzymane przez woyska Cesarские, wszelako zwią-

ki pomiędzy członkami tego spisku na tej i tamtej stronie Renu będącemi, gorliwie utrzymywane i posuwane były aż do sty- cznia r. t., w którym kommissya docho- dzenie czyniąca prace swoje rozpoczęła. Wyznania niektórych obwinionych, i świadectwa składane innych osob, okazu- ją, iż zamiarem było bez pomocy Fran- cuzow jedynie przez korzystanie z powo- dzenia oręża Francuzkiego podnieść rewo- lucyą. Ta okoliczność całą naszą ściąg-nęła uwagę, gdyż powiązana była z nie- przyzwoitym i ubliżającym uszanowaniu postępowaniem wydziałów i przekładania- mi tylekroć powtarzanemi stanow, do zro- bienia oddzielnego pokoju z nieprzyacie- lem, który ostatniey wiosny wśród poko- ju z krajem Wirtemberskim w niespełna 3 tygodniach sprawił szkody na 2 milliony 700,000 liwrow i był skłonny stosownie do zamiarow będącego pod ów czas rządu do rewolucyonowania Xięstwa tego. Te wszystkie okoliczności zwrocily naszą tak- że uwagę na rozmaite przez wydziały krajowe z Francyą potajmnie prowadzo- ne, a przed Xiążęciem zawsze ukrywane negocyacye.

"Jeszcze w Listopadzie roku 1797 szko- dliwy zamiar przedsięwzięto aby do sta- now z osobnemi listami kredencyonalnemi przystany był poseł Francuzki. Wbrew woli naszego oycy, i rozkazow naszych w roku 1797 i 1798 był wystany od stanow do rządu Francuzkiego poseł, który oddał mu noty urzędowe imieniem tychże sta- now. Odtąd związki te przez ciągłe kor- respondencye utrzymać starano się &c.

Z Ratysbony d. 26. Kwietnia.

Wczoray seym naradzał się nad de- kretem kommissyi Cesarskiej pod dniem 16

zapadłym. Skutkiem naradzenia tego było jednemyslnością zapadłe konklusum w którym seym dziękuje J. C. K. M. za uwiadomienie go które uczynić raczył; oświadcza oraz żał swoy nad słabym zdrowiem Arcy Xcia Karola i szacunek za gorliwość pa tryotyczną i wspianą usiłowania które Xżę ten dla ocalenia i zbawienia krajow Niemieckich przedsiębrał. Potwierdza wy bor który J. C. K. M. uczynił przeznaczając generała, barona Kray do zastąpienia miejsca po Arcy Xciu Karolu. W koncu zaś wyraża, iż po odebraniu instrukcyi po da do potwierdzenia J. C. K. M. to wszyst ko, co daley czynić uzna za rzecz potrze bną, stosownie do żądania w powyżey rze czonym dekreście kommissyi Cesarskiej o świadczonego.

Z Włoch d. 18. Kwietnia.

Przy otwarciu kampanii we Włoszech Liguryjski dyrektoryat złącznie z generałem Malseną zachęcał Ligurów przez moc ne odezwy do ostatniej walki przeciw nieprzyjaciółom wolności złącznie z woy skiem wielkiego narodu. Po zamknięciu generała Malseny w Genui, ponowił on te same wezwania z dodatkiem, że Francya nie będzie na przyszłość ciężać Rzpltey Liguryjskiej.

W Korsyce wsadzone wiele batalio now na okręty pod generałem Cervoni, na wyprawę przeciw wyspie Sardynii. Po dług doniesień z Liworna, mniemano, że ta wyprawa przeznaczona była na wspar cie działań Francuzow na brzegach Ge nueńskich, lecz eskadra Angielska była iey na przeszkodzie.

Z Neapolu donoszą pod d. 8, że An glicy na zdob tem okręcie Wilhelma Tell znaleźli razem 6 mill gotowych pieniędzy i

wszystkie kosztowności, które Francuzi z Malty zabrali. Walka była nader krwa wa, ponieważ Francuzi mieli 400 ludzi za bitych, a Anglicy 90 zabitych i ranionych na okrętach. Ztego powodu, że ten okręt usiło wał się przetrząść, wnoszą, iż Francuzi nie długo potrafią się w Walecie utrzy mać.

Z Paryża d. 28. Kwietnia.

Znaczna liczba woyska idzie spiesznym marszem z Francyi do Włoch, Malsena zażądał ich jeszcze d. 10 kwietnia przez te legraficzną depeszę z Albenga.

Buonaparte miał już do Dijon wyjeź dzać, lecz po nadejściu depeszow od je nerała Malseny zastrzymał się jeszcze. Od wodowa armia, od której wiele już woy ska oderwano, była ze wszystkim przeszło 70,000 ludzi mocna.

Do Malty miały znowu z okręty z żywnością z Marsylii zawinąć. Dla zmniejszenia tam liczby jedzących wsadzone chorych na okręt Wilhelm Tell.

Monitor mieści w sobie następujący list Cesarzkiego majora hrabiego Dietrich stein do ministra wojennego Carnot:

"Stosownie do odebranego od WPa na rozkazu mam honor udzielić mu te nie wiele szczegółów, które mi są o wyjeździe generała Macka wiadome. Od kilku dni przetrzącał d. 16 kwietnia na przeniesie nie się z oberży Landes do domu, który na ulicy Victoire najął. Jakoż kazał się tam tegoż dnia w lektyce zanieść, a na szaintrz zaprosił na obiad. Gdyśmy do iego mieszkania przybyli, powiedział nam kamerdyner, że poszedł do swego dokto ra. D. 18 przyszliśmy znowu, kamerdyner dopiero nam powiedział, iż pojechał na wieś o 5 stacyi od Paryża do iedney ko

biety, która go niedawno odwiedziła, ale ma na 20 kwietnia powrócić. Gdy go w oznaczonym dniu nie widać było, rozumie liśmy, że stan jego zdrowia jest tej zwłoki przyczyną, umyśliśmy jeszcze ieden dzień czekać nim iakie powzięliśmy o nim po deyrzenie. Tego rana ~~znowu~~ otworzy liśmy się otworzyć jego biuro, w którym znaleźliśmy list, który miałem honor Ci oddać. Oto są, Obywatelu Ministrze, na słowo honoru wszystkie szczegóły, które moi kolledzy i ja o wyjeździe naszego generała donieść możemy. Składając Ci to oświadczenie, proszę Cię, Obywatelu Ministrze, żebyś przyjął zapewnienie mego głębokiego uszanowania."

List jen: Macka znaleziony w biurze do jego towarzyszw niewoli jest tej osno wy:

"Opuszczam was, szacowni Przyiaciele i towarzysze nieszczęścia, ponieważ to jest iedyny sposób zakończenia naszego nieszczęśliwego stanu, od czasu iak zdradzieckie przełożenia wszystkie pomysły dla nas śródki przez pierwszego konsula przedsięwzięte, zniszczyły. Ten był iedyny sposób ratunku mego. Przebaczcieszacowni Przyiaciele, iż wyjeżdżam bez ostrzeżenia was o tym. Musiałem się obawiać, żebyście mi stanu mego zdrowia na przeciw nie byli wystawili, który choć jest zły, nie tak iednak daleko, iak wy mniemacie, ponieważ za starannością i światłem pocziwego Dufour jest mi od dwóch miesięcy daleko lepiej. Musiałem się przed wami tać dla wykonania tym spokojnie moich projektów; musiałem nawet w ostatnich dniach zmyśloną grać rolę. Piękna wdowa grała w tej scenie

pierwszą rolę. Nie mówię wam iak daleko mnie obchodziło oddać się od was; lecz wystawicie sobie łatwo moje z tego powodu zmartwienie, kiedy pomnicie iak serdeczna była dla was moja przyszłość. Ah! gdybyście postrzegli byli serca mego bicia woberzy Landes, łatwo bylibyście mnie zgadli. Spodzielam się w krotce zwami widzieć, gdyż moja osoba naywiększą czyniła trudność. Względem mego kroku nie będą się dziwić, a przynajmniej pierwszy konsul. Jeżeli który z ienców, co był niesprawiedliwie więziony, miał do tego kroku prawo, to ja. Bądźcie zdrowi, szacowni i kochani Przyiaciele. Bądźcie zdrowi. Polecam wam szczególnie moich służących, moje małe zwierzęta i rzeczy."

Major hrabia Dietrichstein i reszta oficyerow zświty generała Mack odebrali potym następujący list od ministra wojennego Carnot:

"Ponieważ generał Mack, Mei Panowie, nie miał tyle uczciwości, że mógł opuścić swych towarzyszw i zdradzić zaufanie rządu, który mu w śród stolicy wolność nadał, nie macie przeto za błąd, który się was osobiście nie tyczy, odpowiadać, owszem macie za wasze uczciwe postępowanie odebrać nadgodę. Jesteście wolni; iedźcie, i starajcie się prędkiej waszey stanąć oyczyźnie, nizeli ten, który was tajemnie perzucił. Weźcie także z sobą rzeczy generała Mack, i konie, dla których tyle czułości wyraził. Taki jest rozkaz pierwszego konsula. Przysłaliście mi listę osób do was należących, żeby wam potrzebne wydał paszporty. Przyłączę do tego przepis waszey drogi.

Przyymiecie, Moi Panowie zapewnienie mego naywyższego szacunku.

Podp. Carnot.

Policya ponowiła na nowo rozkaz prefektom po departamentach, żeby w żaden sposób nie wpuszczali na ziemię Francuzką emigrantów, którzy nie mają pozwolenia powrotu. Tu w Paryżu aresztowano różnych emigrantów, a między innymi byłszego margrabiego de la Marque.

Jenerał Dumas pojechał do Dizon. Obywatek Descorches, równie jak Guille-mardet z Madrytu przybyli do Paryża. Jenerał Brune znajduje się z Nant do Paryża w drodze. Przeciw mogącemu nastąpić wylądowaniu Anglików poczyniono już na naszych brzegach potrzebne środki. Nasze rybackie statki nie mają odtąd być od Anglików napastowanemi.

Przy Leodyum będzie obserwacyjny oboz założony. W tym momencie dowiadujemy się, że jenerał Moreau d. 25 przebył Ren i wtargnął do Szwabii.

D. 29. Kwietnia.

Względem decydującego ataku, który jenerał Massena d. 21 w Genueńskim miał przedsięwziąć, do dnia dzisiejszego żadna nienadeszła wiadomość, a przynajmniej jeszcze nie jest ogłoszona. Z podobną niecierpliwością wyglądamy dalsze wiadomości od armii jenerała Moreau, która d. 25 do Szwabii wtargnęła. Lewe skrzydło pod jenerałem St. Suzanne, które przy Kel za Ren przeszło, składa się z 3 dywizyj jeneratów Colaud, Legrand i Souham. Procz środką, które pod jenerałem St. Cyr przy Breysak za Ren przeszło, prawe skrzydło przebyło także tę rzekę przy Bazylei i Schaffhausen. Jenerał Ber-

thier zostawił jednego z swych adiutantów przy armii Moreau, który mu natychmiast o przeprowadzeniu się tej armii za Ren do Dizon ma wiadomość przywieść.

Od naszej odwodowej armii, do której reszta popisowych śpiesznym marszem po 12 i 13 mil na dzień idąc, dąży, dywizye Watrin i Loison znajdują się już w marszu do Genewy. W Dizon rachują do 40 jeneratów, którzy jenerałowi Berthier w konsularnym pałacu wspaniałą uczcę dali. Konsularna gwardya, która w Dizon jest oczekiwana, składa się z 13 oficerów i 707 żołnierzy. Idzie za nią 82 artylerycznych koni i ekwipaże. Jenerał Lasne, który resztą konsularnej gwardyi w Paryżu kommanderuje będzie także czynnie do kampanii należał. Jenerał Berthier odprawił nad wojskami w Dizon rewia. Między Dizon i armiami Reńską i Włoską uwiłaią się często kurjerowie. Do Besançon posłano wielki transport karabinów. Uczone towarzystwo w Dizon oczekuje na przybycie Bonapartego, dla otwarcia publicznych posiedzeń. Z Lionu niechciały dwa bataliony do Genewy wyruszyć, poki im część zaległego żołdu nie była wypłacona.

Przedwczoraz Bonaparte mianował obrońcę oyczyzny Latour-d'Auvergne Corret pierwszym grenadyerem w armiach Rzepltej i udarował go pałaszem nad grody.

Minister wojenny Carnot pisał z tego powodu następujący list do Ob. Latour d'Auvergne Corret:

"Zwracając moy wzrok na tych mężów, którzy czynią zaszczyt armiom, postrzegłem Cię, Obywatelu, i rzekłem do

pierwszego konsula: "Latour d'Auvergne go obrazu z tym samym rozrzuwaniem, z Corret, pochodzący z rodziny Turennow, i jakim ja o nim wiadomość powziąłem, i miał dziedziczyć ich waleczność i cnoty. Jest on najstarszym oficerem w armiach i nował Cię pierwszym grenadyerm w armiach Rzpltey. Pozdrowienie i Braterstwo.

dzie odważni nazywali go najodważniejszym. Tyle skromny, ile nieustraszony, okazał się jedynie szukającym sławy, i wszystkie stopnie promocyi odrzucił. W zachodnich Pireneach kommanderując na ów czas generał ściągnął wszystkie kompanie grenadyerów do siebie, nie dał im w czasie reszty wojny osobnego szefa; starszy kapitan miał nimi dowodzić, a tym był Latour d'Auvergne. Usłuchał on i wkrótce ta kolonna została od nieprzyjaciela piekielną nazwana. Jeden z jego przyjaciół nie miał tylko jednego syna, którego barki do utrzymania jego potrzebni byli. Popis wezwał tego syna w pole. Latour d'Auvergne osłabiony trudami, nie mógł więcej pracować, ale mógł jeszcze walczyć. Spieszy do armii Reau, zastępuje syna swego przyjaciela, znajduje się przez dwa lata z tornistą na plecach zawsze w pierwszej linii we wszystkich bitwach, zachęca grenadyerów mową i swoim przykładem. Ubogi, lecz wyniosły, odrzuca majątkość, którą mu głowa jego rodziny ofiaruje. Obyczaje jego są proste, a życie skromne. Niebierze tylko szczupłą płacę prostego kapitana, i lecz nie żali się wcale. Posiada wiele wiadomości, mówi wszystkimi językami, nauki jego wyrównywały jego odwagę i temu wionismy ważne dzieło pod tytułem: *Les Origines Gauloises*. Tyle cnot i talentów należą do historii, lecz pierwsze mu konsulowi przystoi żeby ją uprzedził."

Pierwszy konsul, Obywatelu, słuchał te-

go obrazu z tym samym rozrzuwaniem, z jakim ja o nim wiadomość powziąłem, i miał nował Cię pierwszym grenadyerm w armiach Rzpltey. Pozdrowienie i Braterstwo.

Podp. Carnot.

Generał Biune, który tu już przybył, wydał przed wyjazdem swoim z Angers d. 26 podziękowanie do wszystkich korpusów za okazaną ich waleczność.

Baujour Felix, bywsty konsul w Salonice, profesor Perrot i bywsty prawnik Simeon zostali przez senat członkami trybunatu mianowanemi.

Z Hagi d. 3. Maia.

Unas zostało także pozwolone iak w Antwerpii w prowadzenie prosto z Anglii surowych materjałów do fabryk, i ogółem wszystkich towarów, które nie są płodem ziemi Angielskiej. Wczoraj dekretowała to pierwsza izba, a druga zaraz potwierdziła.

W Amsterdamie nie wolno jest żadnemu woyskowemu lub zbroynemu obywatelowi w mundurze z miasta wychodzić. Przeszłej soboty odważyło się jednak 50 do 60 mieyskich kanonierów wysić z miasta. Warta przy bramie Raam składała się z 1 officyera i 3 żołnierzy. Gdy nie chcieli usłuchać rady officyera, kazał im ognia do nich dać: jeden z nich zginął, reszta uciekła.

W Bruxelli będzie iak w Paryżu przytaneum czyli szkoła główna założona; fundusz na to będzie wzięty z dawney akademii Lowańskiej. Małoletni Xz. Salim Aliburg i jego ciotka Xzna Hohenzollern gmaringen, przybyli tu z Paryża.

D O D A T E K

D O N I E S I E N I A 40.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 18 MAJA 1800.

Z Londynu d. 25. Kwietnia.

Lord St. Vincent, który teraz kommanduje nad kanałową flotą otrzymał, wczoraj z Londynu do Portsmouth przybył, z kadm na okręcie Namur od 98 armat do Torbay się uda, a przybywszy tam zawiezie swą banderę na okręcie Ville de Paris. Admirał Gardner jest drugim w kommandzie. Xę Alarencyi miał znowu oświadczyć się służyć pod lordem St. Vincent. Lord Bridport, który złożył kommandę, znajduje się jeszcze w Torbay. Flotta z którą lord St. Vincent do okolic Brestu po-
pływać będzie 41 haliowych okrętów moc-
na. — Lord Bridport proponował swego
brata, lorda Hood na kommandę po sobie,
ale nie przyjęto go.

Wsadzone niedawno w Deal na okrę-
ty wojska stoją jeszcze w Torbay. Sty-
chać, iż rząd nasz poniechał wyprawy na
środdziemne morze, co miało już być
wszystkim sztabowem officyerom, którzy
do niego należeli, oznajmione. Dodać
jeszcze, iż generał Stuart przydzie na rząd-
cę do Jamajki, na miejsce bratniego Bul-
ccaras, i zabierze z Gibraltaru i Minorki
do tej osady wojska. Ostatnie będą za-
stąpionemi przez wojska świeżo tam po-
stane.

Dziedziczny Xę Oranii, który się w
Berlinie znajduje, miał tam zważnemi zle-
ceniami od naszego dworu pojechać. W
Parlamencie większa część punktów wzglę-
dem złączenia Irlandyi już przeszła.

D O N I E S I E N I A.

Z Magistratu C. K. Miasta Olkusa wiadomość dać się: iż na propozycyą prefek-
tura Zuraoskiej na licytacyą młyna Kaziemierza Czuba własach miejskich Olkuskich
do Zuraady należącego na 450 zł. pol. taxowanego na dług podatku od kilku lat nie
zapłaconego sądownie pozwala się.

Do tej licytacyi magistrat 3 terminu naznacza to jest 1szy dnia 23 maja drugi,
d. 23 czerwca, trzeci d. 23 lipca z tym dodatkiem, iż jeżeliby rzeczony młyn, na pier-
wszym lub drugim terminie racenę fiskalną lub wyżej sprzedany niebył, na trzecim
terminie niżej taxy dany będzie; więc mający chęć kupić, na rzeczonych dniach w

kancelaryi prefektury Zuradskiej niech się znajdują, i co ofiarować zechcą do pro-
tokołu podają. W Olkusz dnia 25 kwietnia 1800.

Jerzy Wanick m.p.

Syndyk i zastępca Burmistrza.

Michał Fronik R. O.

Na dniu 4go lipca 1800. C. s. K. prefektura Radłowska zaaręduje nawięcey
daiącemu dziesięcinę, która się za rok 1800. od niżej wyrażonych gromad państwu
Radłowskiemu należy, a to każdą gromadę z osobna.

Nro.	Nazwiska Gromad.	Cena fiskalna			10cia procentowa ręko- mia.
		z Rusti- kalnych grun- tów.	z Domi- nikal- nych grun- tów.	10cia procentowa ręko- mia.	
		Rn. kr.	Rn. kr.	Rn. kr.	
1	Radłów	.	33 20	3	20
2	Niwka	.	25	2	30
3	Rudka	33 30	42	7	33
4	Watt	145 15	.	14	32
5	Ruda	.	32	3	12
6	Smielana	.	36	3	36
7	Wola Radłowska	.	35 30	3	33
8	Łętowice	300	78	37	43
9	Biadolin	100	56	15	36
10	Bielcza	450	91 30	54	9
11	Wokowice	177 30	.	17	45
12	Borzęcin	.	281	28	6
13	Szczurowa	764 15	.	76	26
14	Rellowa	.	25	2	30
15	Niedzielisko	302	.	30	12
16	Raysko	11 45	.	1	10
17	Rzuchowa	45 30	.	4	33
18	Zaborów	125 15	.	12	33
19	Poiów	85 45	.	8	36
20	Dotęga	110	.	11	.
21	Kwikow	53	.	5	18
22	Biała przy Tarnowie	.	94 10	9	26
23	Z Tarnowskiej kaoteryi z strocy Dominium.	.	93 15	9	20
24	detto detto detto Gromad	.	52	5	12
25	Za arendownego Folwarku w Szczurowy	.	35	3	30
26	Z takowegoż w Biskupia	.	60	6	.
27	detto na Woli Radłowskiej	.	10	1	.

Którzy zaś chcą mieć zwyż wyrażonych dziesięcin co zalicytować, więc tak-
wi mają się na zwyż naznaczony dzień o godzinie oty z rana w C. s. Król Prefektury
ney Radłowskiej kancelaryi znajdować, i że każdy przed zaczęciem licytacji, nale-
żące się 10 procentową rękością złożyć ma, gdyż inaczej żaden do licytacji przy-
szczony, m byż nie może.

Nakoniec zalicytowane kwantum zaraz po skończoney licytacji zapłacone by-
ma. W Radłowie dnia 13. Marca 1800.

Frank prefekt.

Dnia 26 maja w kamienicy Grebloskiej na ulicy Grodzkiej pod Nrem 27 na drugim piętrze będą tak z rana iak i po południu w zwyczajne godziny różne sprzęty, iako to: przednie Forte. Piano, zwierciadło wielkie, porcellana i szkła, zegar ścienny wielki z pięknymi ozdobami, kanapa i krzesła atlasowe w paski niebiesko białe, stoły z drzewa twardego i miękkiego, łóżka, miedziane cynowe i żelazne naczynia i inne sprzęty, w sposobie licytacji za gotowe pieniądze sprzedawane.

Per C. R. Forum Nobil: Prov: Gal: Occid: Lublinense notum redditur, ad instantiam D. Mariannæ Daszkiewiczowa pupillæ Ludowicæ Daszkiewiczownæ Matris-Tutricis Creditricis Jurevincentis; sine assumenda bonorum Łęcna cum attinentiis in circulo Lublinensi jacentium & jurevictæ D. Principisæ Elisabethæ de Branickie Sapieżyna proprietum, juxtaq; actum detaxationis, per quemlibet prævie in gremiali hujati Registratura, vel circa ipsum actum inspiciendum ad prærium 2,376,055 fl. pol. 10 gr. judicialiter detaxatorum in C. R. hocce Foro Nobil: secundum subhastationis terminum pro die 15 julii a. c. hora 10 mat. proximum haberi. Ubi plus offerrens admentem §. 436 cod: jud: Credita bonis his in hærentia pro rata prætii oblati in se recipere tenebitur, siquidem creditores antestipulatam forte renunciationem crediti solutionem; accipere detrectent.

Quare hoc modo etiam omnes, D. Elisabethæ de Branickie Sapieżyna in præfatis bonis Łęcna cum attinentiis hypothecarii creditores, pro eodem termino, quin specialem citationem præstolentur, juxta aulicum normale dd. 22 Aug. 1797. hisce aditantur; quo secus ii, qui se in præfixo termino non sisterent, nec contra emptorem aut susceptorem eorundem bonorum, nec contra seu ad ipsum bonum jus aliud se amplius habere, sed suam satisfactionem ex prætio venditionis, aut alia creditricis substantia; quærere debere sciant. Datum Lublini die 1 Aprilis 1800.

Ig. Pietruski.

Purtscher.

Friedenthal.

Ex Consilio C. R. Fori Nobil. Provincialis.

Ig. Sahaneck.

Magistrat J. C. K. M. Stołecz: Krak: Miasta wszystkim komu o tem wiedzieć należy do publiczney podaie wiadomości, iż dom własny Pana Jędrzeja Gaiowskiego prawem przewycięzonego w wydziale II. Miasta Krakowa pod Nrem 25 położony sądownie zł. ryń. 782 kr. 50 $\frac{1}{2}$ oszacowany na instancją W. JP. Wincentego Łaskiewicza prawem przewyciężającego na zadosyć uczynienie summy zł. pol. 2350 wraz z prowizją i kosztami prawnemi wyrokiem Magistratu tuteyszego Krakowskiego przysądzony dnia 3 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w ratuszu Krakowskim przez licytacją za gotowe pieniądze sprzedany będzie. — Wszyscy zatem mający chęć kupienia tenże wżey wyrażony dom, mają się na miejscu w czasie wyznaczonym znaydować.

Dan dnia 29 Kwietnia 1800.

W słabości J. W. Prezesa.

M. Wohlmann.

W. Bartsch.

A. Feistemantel.

Z Rady C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Magistratu.

Kawski mpp.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa podaie publiczności do wiadomości, iż dom w wydziale III. pod N. 89 w mieście tuteyszym sytuowany sądownie zł. pol. 2270 oszacowany, niegdy JPani Barbary Albinskiej potym Popieleckiej dziedziczny gdy pierwszy wyznaczony na dzień 26 miesiąca listopada roku zeszłego termin bez skute-

cznie upłynął na dniu 23 maja r. b. o godzinie 10 z rana w Ratuszu Krakowskim mocą publiczney licytacji więcey podajacemu sprzedany będzie. Ocho ę więc nabycia mający ma się na terminie i miejscu wyznaczonym zosydownać; wolno mu zaś oszaczować takowego domu tudzież warunki sprzedarzy w registraturze tuteyszego magistratu przeyrzeć. Dan dnia 29 kwietnia 1800.

W słabości JW. prezesa.

M. Wohlmann.

W. Bartsch.

T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Kawski.

Ex parte Magistratus C. Reg. Urbis Lublinensis medio præsentis Edicti omnibus & singulis creditoribus massæ successionalis olim Hiacynti Kowalski huiusmodi civis sub die 27 Martii 1792 demortui notum redditur, sine assumenda ordinata pertractationis huiusmodi massæ successionalis post suprafatum Hiacyntum Kowalski derelictæ ad liquidanda jura creditorum terminum peremptorium usque ad diem ultimam Maii a. c. præfixum haberi, in cuius consequentiam omnes creditores, qui aut jure crediti, aut jure hypothece, aut quocunque alio titulo ex præfata massa successionalis se aliquid prætere posse credant hiscæ aditantur, ut in hocce termino sua nefors habentia jura eo certius liquident, quo secus substantia hæc legitimis successoribus extradetur, & illi cum suis prætensionibus ad hanc massam jam non amplius audientur. — Datum Lublini die 16 aprilis 1800.

In absentia Mgfcii pro Consulis

Schweitzer Synd.

Jacobus Lewandowski. asses.

Adalb. Stefanowski asser:

Ex Consilio Magistratus C. R. Civitatis Lublinensis.

Fran. Krepski, scrius.

Czyni się niniejszym wiadomo, że na dniu 26 Maja b. r. w cyrkule Myslenickim leżące starostwo Oświęcimskie z przyległościami, na trzy po sobie następujące lata, to jest od 24 Junii 1800 aż do 23 tegoż miesiąca 1803 w arędowną possessyą wypożyczone będzie.

Za cenę fiskalną, będzie podług wypisu dochodów 2036 zł. Ryń. 30 $\frac{7}{8}$ kr. wzięte.

Ocho ę arędownia mający, mają się na wyznaczonym dniu o godzinie 9 przed południem w Myslenickiej cyrkularney kancelaryi wraz z wadium 203 zł. ryń. 39 kr. zaopatrzonymi znajdować.

Postel, dyr.

Gdy na dniu 11. Marca r. b. iako na powtornym terminie, do licytowania Dobr Chwałowicz z przyległościami Borkow, w cyrkule Kieleckim leżących Pana Józefa Gutowskiego własnych, w drodze exekucyi przez Pana Stanisława Bystrzanowskiego pozyskaney, wyznaczonym nikit z kupujących nie stanął; przeto trzeci termin celem sprzedania tychże dobr więcey dajacemu na dzień 21 Czerwca r. b. na godzinę 10 z rana naznacza się, z tym dodatkiem: iż gdyby dobra te na dniu rzeczonym w C. K. Sądach szlacheckich tuteyszych mające bydź licytowane za cenę szacunkową 134,788 zł. 19 gr. pol. sprzedane bydź nie mogły, tedy nawet niżej szacunku, mając jednak wzgląd na §. 433. ustawy sądowej, sprzedane zostaną, a to z tym warunkiem: że exekwujący Pan Stanisław Bystrzanowski z szacunku, iaki z licytacji dobr wypadnie, zaspokoienia swego w summie 34,454 zł. pol. i prowizyi od summy 79,000 zł. pol. od d. 24 Maja 1792 roku do dnia 23 Czerwca 1798 roku, odtąd zaś aż do dnia wypłacenia tylko od summy 34,454 zł. pol. po 7 od 100 niemniej za kondemnację i expens prawną, zaraz po ukończoney licytacji od kupującego żąda. Naddo Edyktem niniejszym, nie oczekując osobney cytacji, wzywają się wszyscy wierzyciele na tych dobrach hypotekę mający, z tym dodatkiem, że owi, którzy w wyznaczonym terminie to jest przed d. 21 czerwca r. b. nie zgłoszą się, ani przeciw nabywcy tych dobr ani co do samych dobr już żadnego więcey Prawa mieć nie będą, ale zadosyć brzygnięcia swego z szacunku sprzedaży lub innego majątku dłużnika swego poszukiwać będą musieli. Wreszcie wolno jest kupującym, akt detaxacyi tychże dobr w C. Kr. Sądow tuteyszych registraturze przeyrzeć sobie lub przez kopią wyiąć.

Dano w Krakowie d. 12 Marca 1800 roku.

Józef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

J. Daublebski Sternck.